

PROTOKÓŁ
XLV nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej Ciechocinka
z 29 września 2014 r.

Ad.1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.

Otwarcia obrad XLV nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej Ciechocinka kadencji 2010-2014 dokonała Przewodnicząca Rady Miejskiej Aldona Nocna. Na wstępie odsłuchano hymn RP.

Nieobecni radni to Karolina Rytter i Jerzy Draheim.

-p. Przewodnicząca Aldona Nocna – Witam państwa radnych, którzy przybyli na to spotkanie. Witam naszych gości z Panem Burmistrzem na czele. I witam osoby zainteresowane, jak mniemam. I oczywiście witam Panie, które przygotowały projekt planu zagospodarowania przestrzennego podobszaru zwanego „Północny” oraz obszaru pomiędzy ul. Kopernika a ul. Jana Pawła II. Mamy quorum. Możemy obradować.

Ad.2. Wybór sekretarza i protokolanta obrad.

- p. Przewodnicząca – Proponuję, aby sekretarzem był Pan Wojciech Marjański.

Kto z Państwa jest za tym, aby Pan Wojciech Marjański był sekretarzem?

„za”- 13 radnych (jednomyślnie)

- p. Przewodnicząca - Na protokolantów proponuję Panią Panią Katarzynę Turkiewicz i Panią Maję Masłowską.

Kto z Państwa jest za tym, aby panie protokołowały dzisiejsze obrady?

„za”-13 radnych (jednomyślnie)

Ad 3. Przedstawienie porządku obrad.

- p. Przewodnicząca –Otrzymałiśmy 23 września 2014 roku pismo od pana Burmistrza-wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej i procedowanie dwóch projektów uchwał Rady Miejskiej. Znalazły się one w porządku dzisiejszych obrad. Przejdźmy w takim razie do rozpatrzenia projektów i podjęcia uchwał.

Ad 4. Rozpatrzenie projektów uchwał lub zajęcie stanowiska w następujących sprawach:

1)w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla pod obszaru zwanego „Północnym” wyodrębnionego z obszaru strefy „A” ochrony uzdrowiskowej.

-p. Burmistrz- Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado! Procedowany na dzisiejszej sesji projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla podobszaru zwanego „Północnym” wyodrębnionego ze obszaru strefy „A” ochrony uzdrowiskowej stanowi realizację uchwały nr XXX/241/13 z 25 marca 2013 r. W przedmiotowym opracowaniu uwzględniono tereny o łącznej powierzchni 42

hektarów. Mając na uwadze fakt, iż jest to strefa o szczególnie dużej intensywności zabudowy obiektami świadczącymi usługi zdrowotne a także mając na uwadze i to, że opracowanie objęło znaczne tereny wykorzystywane dotąd rolniczo, podejmując stosowną uchwałę stworzycie Państwo do zgodnego z potrzebami właścicieli i zagospodarowania i rozwoju. Po przeprowadzeniu pełnej procedury formalno-prawnej, uzyskaniu stosownej opinii z powiatowej komisji urbanistycznej, zespół urbanistów przygotował stosowne opracowanie planistyczne stanowiące integralną część przedłożonego projektu uchwały, o przyjęciu którego proszę Wysoką Radę.

-p. Przewodnicząca- Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.

-p. G. Adamczyk- Komisja Zdrowia opiniowała w pierwszym etapie przedłożony projekt zagospodarowania tego terenu i jest za przyjęciem.

-p. M. Satora- Komisja Rewizyjna nie zajęła stanowiska w przedmiotowej sprawie.

-p. M. Kołomyjec- Komisja Komunalna jednomyślnie przyjęła projekt przedstawionej uchwały.

-p. B. Różański- Komisja Oświaty również jest za przyjęciem.

-p. P. Kanaś- Komisja Finansowa zapoznała się z projektem tej uchwały.

-p. M. Satora- Ja może tak od razu na początku z tego względu, że prawdopodobnie nie będę mógł do końca sesji uczestniczyć. Jestem troszeczkę podziębiony i będę musiał szybko zażyć to, co do zażycia jest niezbędne. Na wstępie chciałbym powiedzieć, że jestem jak najbardziej za tym, żeby uchwały dot. planów zagospodarowania przestrzennego zostały podjęte. Ale najpierw bym prosił o kilka odpowiedzi na pytania. Wchodząc myślałem, że wchodzę na sesję, ale okazuje się, że to była komisja i nie do końca znam pytania, jakie tam padały na komisji do Pań projektantek, jak również nie znam ich odpowiedzi. Mam takie pierwsze pytanie. Chodzi mi o drogę wzdłuż wału. Po co ta droga jest planowana? Czemu ona ma służyć, bo nie bardzo wiem, dlaczego to ma być tam, skoro jest dostęp praktycznie jest od ul. Solnej i od ul. Warzelnianej? Więc jeszcze jak robimy dodatkowo wzdłuż wału, to jest to dla mnie sprawa troszeczkę sprawa niejasna. Druga sprawa. Może najpierw pytania zadam. Słyszałem krótkie pytanie, aczkolwiek nie wsłuchałem się w odpowiedź. Dlaczego droga 6KD/S od Warzelnianej do 7KDS miejscami jest taka szeroka czyli do 50 metrów? Jest to duża szerokość, ogromna. Poza tym jest ona taka bardzo nieforemna. Ulice z reguły bywają w kształcie prostokąta, chyba że mają zakręty, to troszeczkę inaczej, ale najczęściej od krawężnika do krawężnika jest podobna odległość. Trzecia sprawa. Na stronie 33 uchwały doczytałem się, że jest planowane przejście pod wałem tunelem. I to już mnie zaskoczyło totalnie. Bo myślę, że to może rodzić pewne niebezpieczeństwo w przypadku wyższego stanu wody. Ja wiem, że jadąc do Torunia przez Wołuszewo jest przewidziany przejazd przez wał, ale jest również przygotowane odpowiednie śluzy czy zapory, nie wiem jak to się nazywa, gdzie w razie czego będą używane. Natomiast jak sobie Panie wyobrażają robienie tunelu w wale? To są takie małe trzy pytania. Bardzo bym prosił, a za chwileczkę chciałbym kontynuować jeszcze swoją wypowiedź.

-p. W. Rekowska- Komu ma służyć ta droga wzdłuż wału? Jeżeli jest teren cały między wałem a ul. Warzelnianą ma kilka funkcji, które są zupełnie odrębne, należy stworzyć możliwość, żeby do terenów zielonych można byłoby się dostać również z terenu park poprzez drogę pieszą aż do Solnej i do terenów zielonych, które są na

całej długości zaproponowane jako tereny zieleni publicznej. Gdybyśmy zamknęli tylko tereny inwestycyjne do samego wału, nie było by takich możliwości jak wejście na te tereny zieleni publicznej, którą należy zorganizować zupełnie w inny sposób, a nie tylko jako uprawy rolne, bo one już tutaj zmieniają swoją funkcję. I dlatego ta ulica jest po prostu ciągiem pieszym z możliwością przejazdu pojazdów tylko specjalnych, gdyby tam się zdarzyło jakieś nieszczęście lub byłyby chore.. To jest odpowiedź, komu ma służyć i dlaczego. Drugie pytanie. Chodzi o drogę tą, która łączy te dwa tereny, a równocześnie tam proponuję, że gdyby można w wale zrobić przejście...Wał nie jest wałem ochronnym dla terenów przeciwpowodziowych, ani jakimkolwiek zabezpieczeniem. Już dawno przestał tym być, jest po prostu nasypem, który można zniwelować albo wykorzystać. Ale społeczeństwo woli przechodzić niż górą się po schodach dostawać na drugą stronę....Jeżeli tutaj była by taka możliwość przejście, przejazd.... I przejazdu. Tylko, że my z naszej strony nie proponujemy. Mówimy, że istnieje i dopuszcza się, ponieważ po drugiej stronie jest już teren gminy, a nie braliśmy pod uwagę tego, żeby dwie sesje razem omawiały teren i projektowały to, co będzie na tym terenie gminy. Dlatego jeszcze, że mogliśmy jeszcze przyjąć i potrzeby miast dokonywały się w ramach granicy strefy „A”, który się na tym terenie kończy, bo nasz plan dotyka od tej strony końcowej strefy uzdrowiskowej „A”. Szerokość tego jest wyraźnie opisana w sposób taki, że ogólnie pas tej drogi ma różny przebieg i kształt, dlatego że pośrodku mniej więcej przebiega obecnie rów odkryty. W związku każde jego zagospodarowanie inne czy przykrycie wymaga jakiś spraw, żeby można było wykorzystać teren obok przy płynącym obecnie rowie, który jednak będzie tam ujęty w kanał i nie można go inaczej zagospodarowywać, a w sposób taki, żeby był ewentualnie łatwo dostępny, gdyby była jakaś naturalna potrzeba. I wyjście jest takie, że obustronna możliwość dojazdu, żeby jeszcze obsłużyć teren po tej stronie północno-wschodniej oraz teren, który jest zaproponowany do zabudowy na całej długości. Trzeba dojechać normalną komunikacją. A o szerokości mówimy w liniach rozgraniczających całego pasa drogowego, a nie jezdni. Zapomnijmy, że to jest jezdnia. Ona znajdzie się w środku, bo każda ulica będzie składała się tylko z jezdni albo tylko z ciągu pieszo jezdniowego czyli jej twardość i możliwość przejazdu na niej będą inne albo będzie pełną drogą w uzbrojeniu takim, że ma po obu stronach chodniki, ma pas zieleni właściwy dla tej drogi i może być tak budowany w taki sposób. Dlatego szerokość jest tak różna. Te 50 m, o których my tutaj mówimy i tu do 50 jest wyraźnie w tekście zaznaczona, że ono obejmuje właśnie ten moment styku tej drogi ciągu pieszego z drogą jezdnią i możliwości zawracania. Gdyby tutaj były jakieś inne ustalenia planu od strony gminy, to można inaczej zagospodarować. W odstępach czasu i rozwoju tej ulicy, ale musi przebiegać w taki sposób, żeby mogła obsłużyć te tereny, które są dosyć duże, bo tu jest dobrze ponad 10 hektarów terenu do zagospodarowania. Tutaj 6 hektarów...Więc tutaj to jest na zasadzie, że nie zawsze jeden inwestor będzie mógł to wykonać, że będzie mogło ich kilku i muszą mieć dostęp do drogi jezdnej, bo nie zawsze wszyscy będą. Tylko ten najbliższy między tym skrzyżowaniem a ul. Warzelnianą będzie mógł mieć dostęp. Ale gdyby następni się wydzielili, nie mieli by takiego dostępu. Dlatego ta droga tak wygląda i takie są propozycje. Nie może być na całej długości szeroka na 50 metrów ponieważ jej granice, rozgraniczenia gdzie i

tylko może być droga, jest wyraźnie w postaci tej linii ciągłej, która jest jednoznaczna dla tej funkcji. Czyli dla funkcji wewnętrznej jako droga oraz dla funkcji otaczającej czyli urządzeń uzdrowiskowych.

-p. M. Satora- Dziękuję bardzo za obszernie wyjaśnienia, chociaż nie do końca chyba mnie to satysfakcjonuje.

-p. E. Matusiak- Proszę Państwa, tak jak wspomniałam wcześniej dla Ciechocinka największy problem jak dla każdego miasta uzdrowiskowego jest lokalizacja parkingów. W strefie „A” pojecie parkingu w ogóle nie istnieje. Ustawa reguluje to jako miejsca postojowe dla samochodów w wartości procentowej w stosunku do miejsc. Jeżeli my chcemy tutaj zaproponować jakąś funkcję, która będzie funkcją ogólnie dostępną nie tylko dla kuracjuszy przebywających w danym czasie i korzystających z usług i noclegu np. będzie to jakaś forma, w uproszczeniu powiem, jakiegoś akwaparku o właściwościach leczniczych, do którego będą przyjeżdżali zainteresowani goście, tylko w sumie na jeden dzień bez noclegu, więc jakby ich udział w tym procentowym miejscu nie jest liczony. A współczesny turysta czy osoba chcąc skorzystać z tego typu usług przyjeżdża samochodem i gdzie ma zostawić ten samochód. Po prostu robi się kłopot. Już w tej chwili w mieście robi się, takie szukanie miejsc postojowych na zasadzie wyłączania jednego pasa ruchu po to, żeby go przeznaczyć na miejsca postojowe dla samochodów. Więc korzystniej jest żeby droga w liniach rozgraniczających pasa drogowego była na tyle szeroka, żeby mogły być tam miejsca postojowe plus normalne dwa pasy ruchu. A oprócz tego jakby upatrujemy szansę w rozwoju tej infrastruktury komunikacyjnej, że uda się jakoś dogadać z właścicielami gruntów po drugiej stronie wału, którzy już nie są objęci ustawą uzdrowiskową o możliwość wybudowania właśnie tam takiego centrum logistycznego czy miejsc parkingowych, postojowych. Dlatego tutaj zaproponowaliśmy takie poszerzenie, żeby docelowo można było w tym wale zrobić przejazd i połączyć się z tymi terenami, ponieważ ten teren z racji tego, że ona jest w takim lekkim zagłębieniu, że ograniczony jest tutaj wałem poprzecznym i po prostu jest naprawdę bardzo trudno go skomunikować i obsłużyć komunikacyjnie z terenami sąsiednimi. I upatrujemy tutaj dużą szansę. Musimy też pamiętać, że część wału jest objęta terenem miasta, a część gminy. I tutaj taką widzimy szansę. Jeżeli powstanie duża funkcja usług turystycznych o charakterze ogólnodostępnym to miejsca parkingowe będą niezbędne i nie da się ich zlokalizować w granicy planu. Dlatego musimy stworzyć taką możliwość komunikacyjną, która z jednej strony zabezpieczy te najpilniejsze potrzeby żeby wzdłuż dróg...Ponieważ ustawa dokładnie tego nie reguluje, żeby te miejsca postojowe wzdłuż mogły być realizowane, ale oprócz tego potrzebny jest duży zaporowy parking. Ci z Państwa, którzy korzystają z tych usług o takim charakterze np. wód leczniczych, jak w Uniejowie czy tutaj po sąsiedzku, wiedzą, że tych miejsc parkingowych jest potrzeba bardzo dużo. I to w takim w miarę bliskim sąsiedztwie, bo to przeważnie przyjeżdżają rodziny z małymi dziećmi i chciałby podjechać jak najbliżej. I każdy by tak chciał. I tutaj jest trudno pogodzić tą funkcję, która jest jak najbardziej pożądana i byłaby bardzo cenna dla rozwoju uzdrowiska i dla Ciechocinka, z takim potrzebami wynikającymi już z wygody ludzkiej. Dziękuję bardzo.

-p. M. Satora- Dziękuję uprzejmie. Tam niedaleko jest ul. Solna więc do terenu,

który jest tam za tym niepotrzebnym wałem jakiś tam dojazd jest. No, ale dobrze nie będziemy się spierać. Ja mam taka małą dygresję. W latach 70-tych miałem teścia, który był inżynierem, świetnym konstruktorem, szefem Biura Projektowego, a w pewnym momencie oznajmił, że został awansowany, został kierownikiem zespołu weryfikacyjnego. Wiązał się to z wyższym wynagrodzeniem, ale też z wyższą odpowiedzialnością. Ja rozumiem, że Panie już pewnie otrzymały wynagrodzenie z tytułu tego opracowania...? Ale na pewno już będzie przygotowane w swoim czasie, bo po to się pracuje, żeby zarabiać. Ale ja mam takie pytanie, czy ktoś weryfikował to opracowanie w magistracie? Czy ktoś bierze odpowiedzialność za to, co Panie przygotowały i nam przedłożyły?

-p. Burmistrz- Weryfikował pod względem...?

-p. M. Satora- Wszelakim.

-p. Burmistrz- Nie po to zlecamy zespołowi urbanistów przygotowanie takiego opracowania, żeby potem pracownicy Urzędu Miejskiego mieli dokonywać sprawdzenia. Jeśli ma Pan na myśli te poprawki, które zostały przedłożone jako autopoprawki, za które przepraszam, to tutaj pewnie i Panie urbanistki, Pani kierownik, po części ja, powinniśmy powiedzieć przepraszam. Natomiast jeśli chodzi o zawartość merytoryczną i tylko autorzy projektu jako osoby ze stosownymi upewnieniami i powiatowa komisja urbanistyczna, która ma obowiązek dokonać analizy i oceny i przedstawić swoją opinie dla takiego opracowania, to jest ta Komisja, która skupiając architektów, urbanistów dokonuje oceny. Ale ja chciałbym powiedzieć, że na etapie opracowania takiego projektu miejscowego planu jest ona rozsyłany do szeregu jednostek uzgadniających i gdyby pracownicy tychże jednostek mieliby jakieś zastrzeżenia, to na pewno wyartykułowałyby je w swoich opiniach. Materiał, który został Państwu przedstawiony został materiałem uzgodnionym, spełniającym wszystkie wymogi natury formalno-prawnej i jestem przekonany, że jest materiałem przygotowanym w sposób prawidłowy zgodny z obowiązującymi przepisami.

-p. M. Satora- Dziękuję bardzo. Panie Burmistrzu, bo pytanie jest nie bez przyczyny. Ponieważ ja dość dokładnie zapoznałem się z materiałem i dopatrzyłem się paru takich nieprawidłowości. Oczywiście ja się mogę mylić, jeżeli będzie coś nie tak...Dlatego pozwoliłem sobie to przygotować, żeby nie mówić chaotycznie, w związku z tym jest pierwsza sprawa.

Może zabrzmiał to dziwnie, kuriozalnie, ale chodzi o seks. W pierwszym przypadku. Myślę, że dobrze by było byśmy mogli określić płeć Pani Aldony Nocnej. Ja myślę, że nikt z nas nie ma wątpliwości, że Pani Aldona jest kobietą. Natomiast nasuwa mi się pewna taka wątpliwość, czy wiedzą o tym osoby, które przygotowywały ten materiał. Bo chciałbym zwrócić uwagę na to, że w dokumentach pojawia się raz przewodnicząca, raz przewodniczący. Ja myślę, że skoro w jednym dokumencie używamy jednego określenia, to lepiej żeby to było jedno. Albo Przewodniczący albo Przewodnicząca. Dlaczego? Mamy rodzaj męski, żeński i nijaki. Także...

-p. Burmistrz- To są błędy natury literowej, ale to już pewne nadużycie

-p. M. Satora- To jest Pańskie zdanie Pani Burmistrzu. Przejdźmy w takim razie dalej, nie do literówek. Strona 7 paragraf 7. Tu w poprawkach zdążyłem zauważyć, że tabela Nr 1 znajduje się jednak w ustępie 2, a nie 1, tak jak dostaliśmy w

materiałach, bo o tych poprawkachJest tak zapisane tabela nr 1 pozycja Z5-dom mieszkalny, ceglany Warzelniana 8, lata 20-te. To nie jest dom mieszkalny. To jest dom użyteczności publicznej. Jest to dom, w którym nikt nie mieszka, natomiast służy celom leczniczym sanatorium Łączność”. To nie jest dom mieszkalny. Kolejna sprawa str.34 § 32 mamy taki zapis: „Ustalenia dla terenu oznaczone na rysunku symbolem 8Kp- oznaczenie miejsce postoju dorożek i melasów dla obsługi kuracjuszy i turystów. 2. Przeznaczenie dopuszczalne- dokonać zmian przeznaczenia na zieleń parkową jak zieleń parku Zdrojowego poza granicą planu”. Ja myślę, że wszyscy wiemy, że tam się w tej chwili dzieje coś innego, niezgodne ani z zapisem podstawowym ani dopuszczalnym. Z tego co ja wiem, tam się robi aleja spacerowa, która nie mieści się ani w jednym, ani w drugim

-p. Burmistrz- Ale jak to aleja spacerowa nie mieści się jako element infrastruktury parkowej?

-p. M. Satora- Panie Burmistrzu pewnie bym się z tym zgodził, tylko o ile wiem, a takie słowa padały, będzie na tym ciągu pieszym spacerowym położony polbruk, prawda? A o ile wiem ,w parku polbruk leżeć nie może.

-p. Burmistrz- Ale ten obszar jest położony w bezpośredniej bliskości parku Zdrojowego, ale nie jest objęty obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, bo w przeciwnym przypadku nie byłby przedmiotem tego opracowania.

-p. M. Satora- Dobrze, to dlaczego jest zapis, który mówi w ten sposób. W przeznaczeniu dopuszczalnym dokonać zmian przeznaczenia na zieleń parkową jak zieleń parku Zdrojowego. Dla mnie to jest jednoznaczne, że obowiązują te same zasady, na które się Pani powołuje. Proszę Pani, tam w tej chwili jest sprzęt, który przygotowuje to o czym ja mówię.

-p. W. Rekowska- To nie przygotowuje. Bo jest to możliwe, bo wcześniej dostał na to decyzję, tu planu nie byłoPo prostu to co jest teraz na tym terenie, to ono będzie adaptowane do czasu, kiedy będzie, bo ono jest zgodne z obecnymi decyzjami. Na dzień dzisiejszy czy na 3 miesiące wcześniej ten plan nie obowiązywał nikogo. Obowiązywały tak zwane decyzje administracyjne i warunki zabudowy.

-p. M. Satora- Także należy tylko czekać, aby szybciej fachowcy skończyli, żeby zmieścili się przed wejściem w życie tego opracowania. Strona 7 § 7. Wracamy do tej samej tabeli. Pozycja Z3- dom mieszkalny przy ul. Staszica 6, a na planie zaznaczony jest dom mieszkalny przy ul. Staszica 3, który z pewnością nie jest obiektem z roku około 1928. W Polsce niewiele jest ulic, wzdłuż których jednej strony są numery parzyste i nieparzyste, a o ile w wiem takiej ulicy nie ma w Ciechocinku, a w 100% wiem, że nie ma na ul. Staszica. W związku z tym jak można zaznaczać na planie po jednej i po drugiej stronie ulicy numery tylko parzyste. Proszę mi to wyjaśnić.

-p. W. Rekowska- Czy to już wszystkie Pana pytania?

-p. M. Satora- Nie, nie wszystkie. Dobrze. W takim razie jedziemy dalej z tymi pytaniami. Ja będę je pamiętał. W § 1 ustęp 2 uchwały czytamy. Integralne części uchwały stanowią: rysunek planu w skali 1:1000 przedstawiając graficzne ustalenia planu.... Ja przed sobą i myślę, że wszyscy tutaj widzimy, że tam jest skala 1:2000, a nie 1:1000. Czemu to ma służyć? Że jest mniej wyraźne, że można mniej zobaczyć? Kolejna sprawa tym razem do Pana mecenas. Pan Mecenas wielokrotnie z tzw.

ostrożności procesowej zwraca uwagę na wiele niuansów, które mogą mieć wpływ na ocenę podejmowanych uchwał przez nadzór wojewody. Sam tego doświadczyłem. Rzadko się zdarza, aby na projektach uchwał pańskie pieczęcie i paragrafy były odcisnięte tak wyraźnie, jak na tych, które zostały nam przedłożone. To dobrze, że tak jest, nie budzą wątpliwości, że pan akceptuje te dokumenty. Gdyby zatem zechciał Pan wyjaśnić, bo być może zainteresuje to pozostałych radnych, powody zastosowania różnych podstaw prawnych uchwał Rady Miejskiej z 2000 roku tak w samej uchwale jak i załączniku nr 3, jak i następnej uchwale. Raz jest styczeń, raz czerwiec. I nie mogłem zapoznać się z treścią tych uchwał, bo na BIP ich nie ma. Dlatego nie miałem okazji ich porównać. W każdym razie w tych dokumentach, które zostały nam przedłożone, powołujemy się raz na jedno, raz na drugie. W załączniku jest inna uchwała, która jest integralną częścią uchwały. Ja myślę, że pan mecenas doskonale wie, dlaczego tak jest i zaraz pewnie nam to wyjaśni. Oczywiście to nie są wszystkie uwagi, które ja mam do tych uchwał. Może koledzy radni się też na ten temat wypowiedzą. Mam nadzieję, że uzyskamy twierdzenia przekonujące i wskazujące na to, że te dokumenty, te uchwały są przygotowane w sposób taki, który gwarantuje nam, że nadzór wojewody nam ich nie uchyli, bo wiem, że ostrożność Pana mecenasa jest tak mocno akcentowana i że nadzór wojewody i to jest już święte. Ja się obawiam, że w tych uwagach, które ja przedłożyłem, nadzór może mieć zdanie odrębne od nas, jeśli podejmiemy taką uchwałę.

-p. mec. K. Bukowski- Jak może proszę pana radnego o wskazanie, w którym miejscu na uchwale są te...

-p. M. Satora- Panie mecenasie, przecież to Pan przygotował podstawę prawną, przecież Pan znajdzie.

-p. K. Bukowski- Dobrze, w takim razie ja do Pana się udam.

-p. M. Satora- A w co Pan może wnikać Panie mecenasie, bo ja nie bardzo wiem w tej chwili?...

W tej uchwale mamy taką datę- styczeń, a w drugim dokumencie inną datę....A widzi Pani no właśnie taki mały niuansik. A proszę panią, tutaj mamy z kolei załącznik, w tym załączniku mamy styczeń, a tam był czerwiec. Tu mamy studium z 19 czerwca a tu z stycznia 2000r. No właśnie....

-p. Burmistrz -Pani Przewodnicząca w związku z tym, że są błędy takie, które wykazuje radny Satora, to ja prosiłbym o kwadrans przerwy. Panie urbanistki naniósł stosowne poprawki, tak abyście Państwo mogli procedować projekt niebudzący żadnych zastrzeżeń.

-p. M. Satora- Jeśli można, ja nie wykazałem wszystkich uwag, które mam do tej uchwały. Także...

--p. Przewodnicząca- To może będzie Pan kontynuował?

-p. P. Satora- Nie, daję szansę innym, każdy może spróbować. Zobaczymy jak Panie..

-p. Przewodnicząca- Ogłaszam 10 minut przerwy.

Przerwa: 15:50-16:10

Nieobecni na sali radny Bartosz Różański i Waldemar Świeczkowski.

-p. Przewodnicząca- Sekretarza proszę o sprawdzenie, czy jest quorum.

-p. W. Marjański- Quorum to jest. Nie wiem, czy są wszyscy.

-p. W. Rekowska- Jeżeli chodzi o tabelę. Przystępując do opracowania projektu planu Urząd zwraca się do wszystkich organów administracji państwowej i publicznej o warunki, jakie należy zastosować lub jakie należy uwzględnić w obszarze tego planu. Wysyłając dokumenty w zakresie ochrony wartości konserwatorskich, ponieważ teren znajduje się w strefie konserwatorskiej, otrzymaliśmy odpowiedź od konserwatora zabytków z wykazaniem w tabeli, jakie obiekty i w którym miejscu są zlokalizowane, żeby ująć je do ochrony konserwatorskiej, ponieważ znajdują się w wykazie obiektów zabytkowych wojewódzkim katalogu oraz przypisane są do objęcia przez katalog gminny czyli u nas miejski. I jest to wyraźnie tabela przyjęta od konserwatora, że jest podane, jaki to jest obiekt, pod jakim adresem był wpisany wtedy kiedy był wpisany do rejestru zabytków oraz czas jego powstania oraz lokalizacja na jakiej działce. Przyjmując to jako za prawdę, wskazaliśmy te obiekty, które wskazał konserwator. I przekazując potem projekt uchwały do uzgodnienia z powrotem do wojewódzkiego konserwatora zabytków, uzyskaliśmy pozytywne uzgodnienie bez żadnych uwag ani poprawek. Tak by mniej więcej nasza odpowiedź odnosiła się do tej tabelki. Jeżeli adres obecnie jest inny, to po prostu w ramach tworzenia wykazu obiektów objętych ochroną na terenie miasta Ciechocinka, będzie już sprostowanie, jaki jest obecny adres. Ale jest obiekt, który w danym miejscu jest zlokalizowany, który ma takie cechy, iż z takiego okresu pochodzi. Jeżeli chodzi o te błędy w zakresie poprawienia, gdyż jest niespójność między podaniem, że studium zostało uchwalone i ma inny numer podjętej uchwały. Bardzo przepraszamy i prosimy o sprostowanie i przyjęcie tego sprostowania. Bo to nie jest 20 styczeń tylko 19 czerwiec 2000 r. o nr XX/236/2000. Bardzo przepraszamy, nie wiem jak to się stało. Czasami komputer zapamiętuje oczywiście inną datę i niechcący wpisze. Również bardzo przepraszam i proszę przyjąć tę poprawkę, że załącznik nr 1 jest w skali 1:2000. Ta poprawka nastąpiła tak zupełnie nieświadomie w takim sensie, że wszystkie plany i Kopernika tworzyliśmy w skali 1:1000, bo są bardzo różne funkcje. Tutaj z racji takiej różnorodnej funkcji uzdrowiskowej, przyjęto mapy, na które Pan wojewoda wyraził zgodę, iż może być śmiało 1:2000. Tak jako jednorodna funkcja, którą wspomniałam wcześniej. I bardzo proszę o przyjęcie tej poprawki, że to jest rysunek planu w skali 1:2000. Bardzo Pana radnego przepraszam i bardzo wszystkich Państwa przepraszamy za to. Także ta poprawka odnośnie daty uchwalenia studium i numer uchwały. Prosimy również o poprawkę w załącznik nr 3 w pkt.2 lit. a. Pan jeszcze zwrócił uwagę na str.34....Chodzi o ten teren między pocztą a parkiem...Nie miała do tego żadnych obiekcji ochrona zwierząt, że mogłyby nawet pracować przy dorożkach. Jeżeli nawet, to w tej chwili jest to realizowane w oparciu o decyzje administracyjne i będą one tak długo, dopóki ktoś nie będzie miał ochoty zmienić tego terenu na inną formę albo zaanektować do terenów parku lub do terenu Poczty Polskiej jako obszar, który można kupić, a powinno być zagospodarowane w formie zieleni, która również może być tam również gdzie stoją dorożki. Taka by była moja odpowiedź. Czy pan radny jest usatysfakcjonowany moją odpowiedzią?

Radni Różański i Świeczkowski weszli na salę obrad.

-p. M. Satora- Proszę Pani, Pani przeprasza mnie, przeprasza Pani radnych. Miłe z Pani strony, ale nie na przeprosinach to powinno polegać, ponieważ te dokumenty były przygotowane chyba już od pewnego czasu. Ja rozumiem, że miały Panie bardzo dużo innych zajęć, natomiast my podejmując uchwałę stanowimy akt prawa lokalnego. A w związku z tym podpisujemy się pod czymś, co ma czy powinno mieć znamiona tego, co faktycznie istnieje i co faktycznie ma obowiązywać. W oparciu o to, co mamy przedłożone na ten moment niestety to inaczej wygląda. To nie odpowiada rzeczywistości, chociażby z tym budynkiem, o który mówimy na ul. Staszica 6 i Staszica 3. Ja wiem, że Konserwator Zabytków..., to w takim razie poczekajmy aż Konserwator Zabytków zrobi sobie porządek w swoich dokumentach, przedłoży Państwu prawidłowy, a Państwo przedłożycie odpowiednie dokumenty. Bo ja sobie nie wyobrażam, jak w tej chwili na podstawie przeprosin czy wyjaśnień, że Konserwator Zabytków ma bałagan w papierach podejmować uchwałę. Dla mnie jest to nie do przyjęcia.

-p. W. Rekowska- Odpowiadając dalej w tym konkretnym temacie. Osądzam, że Pani Konserwator się nie myliła, bo podając nam dane, mówi o obiektach, które w danym momencie miały jakiś swój adres i są w ewidencji. Jeżeli one są tam tak zapisane, to naszym obowiązkiem jest przyjąć to. I pani konserwator nie kwestionowała, że to co podała jest niewłaściwe i nie takie i należy to zmieniać w tej chwili.

-p. M. Satora- Ja chciałbym dodać jedną rzecz, że ul. Staszica 6, nieruchomość ta, czyli obiekt czerwony, to jest ewidentnie budynek stary, który nosi nazwę dzisiaj się dowiedziałem, że nosi nazwę „Goplana”. I trudno mi uwierzyć w to, bo nie wiem kiedy Panie zbierały oświadczenia, uzgodnienia czy innego rodzaju dokumenty, które są podstawą do tego opracowania, ale na pewno w tym czasie znajdował się rejestrze zabytków. I w tabeli dobrze jest zapisane Staszica 6, ale ja cały czas podkreślam, że jest źle zaznaczony na planie miasta. Jeżeli byłoby zaznaczone na Staszica 6, w ogóle bym się nie odzywał. Natomiast tabela jest dobra, ale zaznaczenia na planie są złe. Nie sadzę, żeby Konserwator Zabytków aż taki błąd popełnił, chyba, że na zasadzie przyzwyczajenia się do tego, że zrobiłem coś i i ma być dobrze i koniec. Natomiast na pewno jest nieprawidłowo.

-p. W. Rekowska- Obiekt znajdujący się na terenie między zabudową istniejących terenów sanatoryjnych znajduje się w środku posesji i jest adresem Staszica. Następny jest też z adresem Staszica, a budynek usytuowany na skrzyżowaniu Staszica i Warzelnianej jest wpisany pod adres Warzelniana.

-p. M. Satora- Ja może podejść do mapy. Proszę Pani, ja mówię o tym budynku i o tym budynku. I to jest Staszica 6 i on do Warzelnianej nic nie ma. Ja mówię o tym Staszica 6. To jest „Goplana”.... na jaki ma być? Na dzień dzisiejszy, wczorajszy...Ten budynek to Staszica 6....

-p. W. Rekowska- Nie możemy tego zmieniać i nie zmieniał tego konserwator, bo jest nawet wpisane do geoportalu.

-p. M. Satora- Proszę pani, przepraszam bardzo. Ja wypowiadając się na ten temat w pierwszej części wypowiedzi, wyraźnie określiłem, że nie wiele jest ulic w Polsce, gdzie po jednej stronie są numery parzyste i nieparzyste. Na ul. Staszica na pewno nie ma czegoś takiego, żeby były numery parzyste i nieparzyste po tej stronie. Jeżeli

zatem podaje Pani w tabeli Staszica 6, a zaznacza po stronie obiekt po stronie nieparzystej. To chyba nie ma logiki, prawda?

-p. K. Drobniewska- Mnie się wydaje, że problem po prostu polega na tym, że jeden obiekt nie został zaznaczony. Czy mogę podejść do mapy i pokazać?

-p. Przewodnicząca- Bardzo proszę.

-p. K. Drobniewska -Pan radny ma rację, ponieważ mamy zgodnie z tą tabelą. Obiekt nr 1 to jest poczta. Nr 2 to jest Staszica 4 czyli Quo vadis. To jest ten obiekt. Natomiast następny Staszica 6 to jest ten obiekt, który tu nie został zaznaczony w ten sposób jak w legendzie i stąd to nieporozumienie. Natomiast ten tutaj na rogu tj. właśnie „Nadwiślanka” ul. Warzelniana 3, nieparzysta i my w Ciechocinku nazywamy go po prostu domem Bresmana. Natomiast ten to prawdopodobnie pozostałość po „Zofiówce”-dom mieszkalny Warzelniana 8. Dziękuję.

-p. M. Satora- Staszica 3 jest to budynek położony między sanatorium MSWiA „Orion” a Sanatorium „Markiewicz”. Jest taka wąska działeczka i na tej działeczce w głębi jest nieduży domek, w którym mieszkają sobie ludzie. Staszica 3 na elewacji.

-p. W. Świeczkowski- Zgadza się. Potwierdzam.

-p. M. Satora-Jest zaznaczony obiekt, którego nie ma w tabeli. Natomiast, ten który jest w tabeli nie jest zaznaczony kresczkami. Tak, pani Radna.

-p. E. Matusiak- Proszę Państwa.. To jest jakby ustalenie planu, które wynika z przepisu odrębnego ustawy o ochronie zabytków. I jakby my tego nie projektujemy, tylko po prostu przyjmujemy to z materiału, które są nam udostępnione przez Konserwatora Zabytków. Konserwator Zabytków prowadzi Wojewódzką Ewidencję Zabytków i ta ewidencja jest oparta o część zawartą w tabeli jako tekst wymieniony i część graficzną. Część graficzna jest materiałem ogólnodostępnym na geoportalu i oprócz tego jest w zasobach ewidencji wojewódzkiej u Konserwatora Zabytków. Na tej podstawie zostały dokonane przez nas naniesienia na mapy i materiał ten został przekazany do wojewódzkiego konserwatora delegatury we Włocławku do uzgodnienia. I konserwator taki materiał, jaki nam dał, taki nam w planie uzgodnił. I teraz być może jest to błąd. Ale my go tutaj nie jesteśmy w stanie rozstrzygnąć, dlatego, że opieramy się te dokumenty, które dostaliśmy od Konserwatora Zabytków i na podstawie dokonanego przez tego konserwatora uzgodnieniach. Konserwator zawsze bardzo wnikliwie i uważnie dokonuje tych uzgodnień. Ale być może również po stronie Konserwatora jest jakieś niedopatrzenie. Trudno nam w tej chwili kwestionować uzgodnienie konserwatora. Powiem tylko, że jeżeli byśmy to jakby odstąpili od tego, czyli ponownie musielibyśmy wystąpić, że taka uwaga została zgłoszona, zgłosić tę uwagę do konserwatora, konserwator musiałby u siebie to zweryfikować u siebie w ewidencji. Wtedy albo by cofnął albo by nam ponownie musiał uzgodnić ten plan. I plan ponownie musiałby być wyłożony do wglądu publicznego, ponieważ jest to duża zmiana. Bo byłaby to zmiana , a każdą zmianę należy procedować w sposób taki, jakby był to nowy plan. Czyli musi być ponownie uzgodniony i wyłożony do publicznego wglądu. Jak by plan był wyłożony do publicznego wglądu i w tym czasie jakby żadnych uwag co do jego kształtu nie było, a tak te zabytki były naniesione i tak też uzgodnił konserwator. Z logicznego punktu widzenia, to co Pan radny mówi jest jak najbardziej zasadne. Niemniej my musimy

się opierać o dokumenty, które są nam dostarczane przez uprawnione do tego jednostki. Trudno mi tutaj w tej chwili podważać stanowisko Konserwatora Zabytków, ale być może z ewidencji tam u niego jest jakaś pomyłka. Być może należy to u niego zgłosić, żeby to sprawdzić. Ale oczywiście decyzja należy do Państwa.

-p. M. Satora- W filmie „Pół żartem, pół serio” jedna z ostatnich scen mówi w ten sposób : „Ja jestem kobieta i nikt nie jest doskonały”. Również konserwator może nie być doskonały w swoich opracowaniach, w swoich decyzjach. Ja w pełni rozumiem Panię, że opierały się na dokumentach, które przedłożone zostały przez Konserwatora Zabytków. Tylko jako wrzutkę, chciałbym powiedzieć jedna rzecz. Kiedyś chcieliśmy robić remont „Bristolu” i złożyliśmy stosowne dokumenty do Konserwatora, to usłyszeliśmy poza ogromną ilością rzeczy do wypełnienia, uzgodnień itd. „A w ogóle to powinniście doprowadzić obiekt do stanu pierwotnego”. A pierwotny „Bristol” to są słupy i dach. Czyli Pani Konserwator nie obecna, poprzednia taka sugestią złożyła. Dowodzi to tego, że osoby również odpowiedzialne za pewne segmenty mogą popełniać błędy, tak samo i tu ten błąd został popełniony, jeżeli Pani otrzymały takie dokumenty. Natomiast podkreślam po raz kolejny. My mamy stanowić prawo lokalne i mamy stanowić tak, żeby nie było poprawek, żeby nie było wątpliwości do tego, że świadomie podejmujemy decyzje w tej lub innej kwestii. Tu w przypadku tych uwag, które ja przedłożyłem, nie możemy podjąć decyzji z prostej przyczyny: jak możemy uznawać coś, co nie jest prawdą, bo prawdą nie jest to, co mamy na tym planie. Z dwóch powodów. Pierwsza sprawa to chociażby skala, która jest zapisana w uchwale i druga sprawa to chociażby ten obiekt, który jest zaznaczony lub nie. Drodzy Państwo albo się traktujemy poważnie albo tak jak to już kiedyś słyszałem przygotowujemy buble?

-p. D. Jaworski- Ja bym zaryzykował stwierdzenie. Jeśli w tabeli są wymienione budynki, to może też jest kwestia błędu, takiego jak wcześniej była literówka, tak tutaj może być zaznaczony budynek po drugiej stronie ulicy. A te które są wypisane w tabeli są prawidłowe?

-p. M. Satora- Pani radny ja myślę, że Pani Przewodnicząca wskazując nazwę tego obiektu, czyli Staszica 6, nazwała ją „Goplana” i przytoczyła od razu orientacyjny rok budowy, wiek XIX, to chyba ewidentnie ten obiekt się powinien w rejestrze znaleźć, a nie domeczek, który kilkadziesiąt lat później został postawiony.

-p. P. Kanaś- Może ja nie w tych samych tematach, w których zabierał głos Kolega Satora. Sądziłem, że trochę krócej potrwa ta dyskusja, nie będzie tutaj żadnych większych niejasności. Co prawda akurat mnie również niektóre wyjaśnienia Pani urbanistki nie przekonały, ale...Mam pytanie do Pani, czy były jakieś przeszkody natury formalno-prawnej, aby rozpocząć pracę na tym planem?

-p. Rekowska- Przy sporządzeniu tego projektu planu nie było żadnych niejasności, sprzeczności, niewyraźnych sytuacji.

-p. P. Kanaś- Dziękuję. Proszę mi powiedzieć, czy uchwalenie tego planu otwiera możliwości nowych, znaczących inwestycji w strefie „A”?

-p. W. Rekowska- W strefie „A” uzdrowskowej-bardzo. Ponieważ do tej pory był to grunt rolny i nie można go było wykorzystać, bo nie było planu, a strefa „A” musi być objęta miejscowym planem.

-p. P. Kanaś- Dziękuję. A w Pani ocenie proszę powiedzieć, czy umożliwia to aplikowanie o środki europejskie na tę inwestycję?

-p. W. Rekowska- Jak najbardziej tak.

-p. P. Kanaś -Ostatnie pytanie do Pani. Czy to opracowanie zostało wykonane w oparciu o obowiązujące studium?

-p. W. Rekowska- To opracowanie jest w oparciu o obowiązujące studium.

-p. Burmistrz- Dziękuję bardzo. Teraz mam pytanie do Pana, Panie Burmistrzu. Wie Pan o co chciałem zapytać, tak? O Pańskie pismo z 28 października 2011 r. skierowane na ręce Pani Przewodniczącej Aldony Nocnej. Jest to odpowiedź na pismo z dnia 4 października 2011 r. informujące, że nie widzi Pan możliwości udzielenia wiarygodnej odpowiedzi Prezesowi Kliniki Uzdrowiskowej „Pod Tężniami”. Stawia Pan wtedy zarzuty radnym: Wojciechowi Marjańskiemu, Bartoszowi Różańskiemu, Marii Kołomyjec, Karolinie Rytter, Mirosławowi Satorze, Waldemarowi Świeczkowskiemu i mi również, że „mam wątpliwy sukces w głosowaniu nad studium”. I w Pańskiej ocenie ten wątpliwy sukces to był tak: „brak możliwości przystąpienia do opracowania planu zagospodarowania przestrzennego, zatrzymanie ważnych inwestycji w strefie uzdrowiskowej „A” i uniemożliwienie aplikowania o środki europejskie”. Czy w świetle projektu uchwały, który Pan nam przedstawił zmieniał Pan swoje zdanie na ten temat?

-p. Burmistrz- Nie, nie zmieniłem.

-p. P. Kanaś- Dziękuję.

-p. Przewodnicząca-Ja mam takie uwagi, jeśli chodzi o zapis tego tekstu, bo jest dużo błędów literowych w kolejności np. występuje c) a nie ma b). Niechlujny pod względem zapisu jest ten tekst. Panie mecenasie, czy to wymaga głośnych poprawek? Jak to wygląda z strony formalnej? Bo ten dokument nie jest staranny, tak to powiem. Są błędy ortograficzne.

-p. mec. K. Bukowski- To zależy od rodzaju błędu. Jeżeli jest to błąd literowy, jakiś oczywisty, to nie ma znaczenia prawnego. Jeżeli jest to błąd faktyczny, gdzie jakiś zapis nie jest zgodny z prawem, ze stanem faktycznym, to jest inna sytuacja. Ciężko mi oceniać różne błędy, bo jest różna baza tych uchybień.

-p. Przewodnicząca- Jeżeli na str.7 par.8 pkt.1 poniżej w tym materiale jest dopisana 5, a my tej 5 nie mamy, to jest różnicą między 5 a 15..... czy ktoś z Państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Radny Mirosław Satora opuścił salę obrad.

-p. W. Zieliński- A ja mam do pań takie pytanie. Procedura nanoszenia tych budynków na taki plan jak tutaj, Panie dokonały takiej samej procedury jak zawsze jak wszędzie, jak przy robieniu każdego planu, tak? W oparciu o dokumenty, które ma Konserwator Zabytków i później są panie kontrolowane po raz drugi w województwie. Czy Panie coś takiego praktykują, że jak dostaną te dokumenty, bo tutaj tak naprawdę nie wiele jest tych budynków, ale są pewnie bardziej szczegółowe opracowanie, gdzie tam tych budynków jest dużo. Czy po stronie Pań projektantek leży to, żeby sprawdzać, że to co dostaje na mapie i to co dostaje od konserwator

zabytków jest tam w rzeczywistości czy tego się nie praktykuje? Czy jak są wątpliwości to Pani dopiero..., ale te wątpliwości ktoś musi zasiać? Dopiero Pani wtedy zwraca się powtórnie. Bo co by się wydarzyło, jak by się Pani zgłosiła do Pani konserwator i poprosiła o wyjaśnienia tej kwestii? Czy ona wtedy sprawdza, nanosi, poprawia? Takie pytania.

-p. W. Rekowska- W momencie kiedy podejmujemy prace nad projektowaniem wysyłamy do każdego organu, który uzgadnia w przyszłości ten projekt o swoje warunki, które musi wprowadzić do tego planu i będzie pilnować tego, co podał. 12 września 2013 r. kiedy Wojewódzki Konserwator dostał zawiadomienie o podjęciu prac nad sporządzeniem planu w graniach jak powyżej, dostaliśmy odpowiedź w której wyraźnie wskazano i w tabeli i na rysunku załączonym, w których miejscach są te zabytki. Postaraliśmy się zrobić wydruk z geoportalu, gdzie...

-p. W. Zieliński- Jak rozumiem, że Pani dostaje to jako wkład w projekt. Jako święte.

-p. W. Rekowska- Pani konserwator powie: „Proszę mi tu nie wchodzić”. Ale jeśli bym się zwróciła, że to nie jest ten budynek, a nie mam podstaw to tego, dlatego, że następny wydruk zabytki Ciechocinka, które są z mapy geodezyjnej są identyczne. W tych samych miejscach są pokazane budynki, które zostały wskazane przez konserwatora....

-p. W. Zieliński- Tu koledzy podpowiadają, że wizja lokalna. Ale Pani mogłaby przewidywać wtedy, kiedy miałyby Pani jakieś wątpliwości np. pan się znajduje i mówi hao, halo, ale tak nie jest. Ale przecież tych wątpliwości nikt nie zasiał, prawda?

-p. W. Rekowska- Nie zasiał, bo tam budynki są.

-p. W. Zieliński- Nie chodzi mi o stan faktyczny. Bo Pani w momencie, kiedy Pani dostała te informacje od Konserwatora Zabytków. Czy Pani ma możliwość zwątpienia w cokolwiek?

-p. W. Rekowska- Nie mam. Dane są....

-p. W. Zieliński- I teraz można by było poprawić to wszystko w momencie, kiedy pan mówi, że wcale tak nie jest. I Pani bierze to wszystko, idzie do konserwatora i mówi, że źle jest zaznaczone. I on wtedy musi sprawdzić i nanieść prawidłowo, tak?

-p. W. Rekowska- Po prostu cały plan trzeba od początku wprowadzić w życie.

-p. W. Zieliński- Bo ja zmierzam do tego, że tak naprawdę konsekwencje powinien ponieść Konserwator Zabytków, bo tutaj jest pies pogrzebany. Ja bym Panią obwiniał o to, że Panie zrobiliście źle, jakby był wymóg taki, że jak Pani dostaje takie coś, to ma Pani jechać tam i tam sprawdzić. Ale Pani nie jest od tego....uzgodnienia polegają na tym, że ten który decyduje jest decydentem w danej dziedzinie, on musi mieć prawidłowe dokumenty.

-p. W. Rekowska- Z tych prawidłowych dokumentów jest informacja do przeniesienia. Zapisuję, że jest to strefa konserwatorska, wiemy, a na terenie strefy obowiązują ustalenia: zachować historyczną zabudowę. Przy nowej zabudowie należy zastosować zasadę dobrej kontynuacji miejscowej tradycji budowlanej w zakresie skali, bryły, geometrii dachu oraz usytuowania na działce. Czyli jest już uwaga, że nie można....

-p. W. Zieliński- Szanowna Pani, ja bym bardzo prosił, żeby pani nie rozwijała tego

tematu. Ja tylko chciałem wiedzieć, w którym tak naprawdę momencie został popełniony błąd. Dla mnie jest jasne, Konserwator Zabytków ma nieprawidłowe....Pewnie nie powinien, ale może.

-p. W. Rekowska- Ale mieliśmy też taką sparwę, że nie podał nam, że jest cmentarz....Prawie doszliśmy tak jak w tej chwili do uchwalenia planu w gminie Aleksandrów i okazało się, że Gmina Żydowska przyszła i mówi: „Jak to, tutaj przed wojną być cmentarz”, a jego nie ma w żadnym wykazie zabytków. Także może się taka pomyłka zdarzyć.

-p. W. Zieliński- Moje pytania były tylko po to, żebym zrozumiał, o co chodzi w tym wszystkim. Ja tutaj nie mogę mieć do ani pretensji. Ja mogę powiedzieć tak, że ten plan był wyłożony, każdy mógł go obejrzyć wcześniej, nikt nie składał....Teraz jak bym się uparł, to bym powiedział tak, że czekał pewnie na to, żeby to dzisiaj to wystąpiło. Nie podejrzewam Pana Satory o to, bo dostał dokumenty pewnie i zobaczył, że jest źle i tyle. Pewnie należało by się zastanowić, co z tym zrobić.

-p. P. Kanaś- Proszę mi powiedzieć Panie Burmistrzu, ile nas ten plan będzie kosztował? Mówię o tym dokładnie związanym z tą uchwałą.

-p. Burmistrz- 45 tys. zł.

-p. P. Kanaś- I teraz jest pytanie do nas jako radnych czy chcemy, aby ten plan został uchwalany czy też nie? W mojej ocenie, nie wiem jak u Państwa, ale nadzór prawny wojewody tego błędu nie wychwycił. Powie, o jakim błędzie my mówimy. Może gdyby była gminna, miejska, ewidencja zabytków, Panie Burmistrzu, to tego problemu byśmy dzisiaj nie mieli. O tej ewidencji mówimy od pewnego czasu. Może warto by było się nad tych dokumentem pochylić. Natomiast analizując całą uchwałę, proszę Państwa, czy to jest aż tak istotny szczegół? Gdy pracowaliśmy and studium, było dużo więcej problematycznych kwestii. Nie wspomnę o tym aquaparku, czy o innych cudach, które się tam znalazły. I nie stanowiło to wtedy dla części radnych żadnego problemu, a dziś to dzisiaj nie możemy mówić o żadnej pomyłce. Bo gdyby Kolega Satora, szkoda że go nie ma, bo mógłby się odnieść, nie wychwycił tego drobnego niuansu, prawdopodobnie nikt by się nawet nad tym nie pochylił tu w Ciechocinku, a co dopiero mówić o Włocławku czy Bydgoszczy. W mojej ocenie nie będzie to jakiegokolwiek uchybienie, bo nie wiem, czy to stanowi w ogóle jakiś problem, Panie mecenasie? Bo ja tutaj w ogóle problemu nie widzę. Może Pan by chciał zabrać dwa słowa wypowiedzi, bo jeśli nie ma żadnych wątpliwości, to chciałbym zgłosić wniosek formalny o przejście do głosowania nad projektem tej uchwały.

-p. W. Zieliński- Pani używa takiego sformułowania, że ten wał jest nieistotny. Ci, którzy dużej mieszkają, to mówią, że jest swego rodzaju zabezpieczeniem przed powodzią, jeżeli wał by był przerwany niżej. Z jakiegoś powodu został wybudowany. Jeżeli byśmy przyjęli te uchwałę ona zostanie zatwierdzona przez nadzór wojewody, to czy my możemy wystąpić do Pani Konserwator Zabytków, żeby ona wniosła stosowne poprawki? Że ta numeracja się nie zgadza....Żeby był ordnung. Tylko trzeba w tym wszystkim trochę sprytnym być. Jeżeli nas ma to kosztować 45 tys, jak to radny powiedział, lapsus projektowy, bo w takich kategoriach go ujmę, to my mamy sami kłaść głowę pod topór i powiedzieć- „nie wracamy i jeszcze raz to robić”. Ja by optował za tym, żebyśmy uchwałę przyjęli, ale prośba żeby była taka, żeby ten

teren uporządkować, bo Panie znalazły błędy w zapisach Konserwatora Zabytków...

-p. Burmistrz- Panie nie znalazły tego błędu...

-p. Przewodnicząca- Pan Satora znalazł.

-p. Burmistrz- Może dlatego, że Pan Satora jest związany z tą okolicą, ma doskonałe rozeznanie, gdzie rozmieszczony jest który budynek. Ale z takiego formalnego punktu widzenia dokumenty, na bazie których powstał ten projekt planu zostały przedłożone przez konserwatora i one pochodzą z wojewódzkiej ewidencji zabytków. I jak powstał ten projekt planu, to ten sam Urząd Konserwatorski dokonał uzgodnienia tego projektu. Wobec tego wydaje się, że z formalnego punktu widzenia tak jak powiedział radny Kanaś, nie ma tutaj żadnego błędu ze strony Pań urbanistek. To nie jest żaden jak tu Wojtku użyłeś określenia, lapsus projektowy. Bo Panie zrobiły to na bazie dokumentów, które otrzymała z Urzędu Konserwatora zabytków.

-p. W. Zieliński- To nie ja uważam, że to jest błąd czy lapsus językowy, tylko powiedziałem jak pan Kanaś, innego określenia użyłeś, ale to nie istotne...Ja jestem w miarę inteligentny i za pierwszym razem zrozumiałem...W miarę, ale nie do końca, ale staram się zawsze...Tylko radny Satora dostrzegł błąd... Tylko ja zauważyłem takie elementy prywatnej złości do Konserwatora, bo jak chciał robić „Bristol,” to powiedzieli, żeby do stanu pierwotnego przywrócić, a tam były same słupki...Może chciał tutaj się odgryźć.....Wolałbym złośliwie do Pana Satory, ale to pewnie będę miał czas i okazję.....

-p. K. Drobniewska- Jestem tego samego zdania, co Pan radny Paweł Kanaś i radny Wojtek Zieliński. W tej chwili to jest sygnał dla nas, że powinniśmy zająć się uporządkowaniem naszych zabytków. Sporządzić i ewidencję i rejestr, co jest w ewidencji, co jest w rejestrze i przedstawić prawidłowy zapis konserwatorowi. Bo uderzymy się pierś. Nasz konserwator jest we Włocławku w Delegaturze, my jesteśmy na miejscu. Poza tym, tak jak Panie powiedziały 30 dni plan był wyłożony, nie zwróciliśmy na to uwagi, a merytorycznie dla sprawy to jest jednak rzecz drugorzędna w moim pojęciu. Dziękuję.

-p. W. Zieliński- Jak wysyłają nam powiadomienie, że zespół „Enej” będzie występował, może byłoby warto, żeby takie informacje na temat planu wysyłać, że tylko tydzień czasu jeszcze będzie plan wyłożony...Ja teraz mówię poważnie...

-p. Burmistrz- A tutaj podajemy informację na BIPie, w prasie i na tablicy ogłoszeń. Także zainteresowani mogą dotrzeć do tej informacji.

-p. P. Kanaś- A ja składam wniosek formalny o przejście do głosowania nad projektem tej uchwały.

-p. Przewodnicząca- Ja jeszcze nie zapytałam, bo ja dawałam wszystkim głos. A mogę jeszcze zapytać o ten wał ze strony 33. Ja chciałam się upewnić, bo jest napisane, że w pasie drogowym dopuszcza się zakrycie istniejącego rowu kanału poziomego oraz tak wykorzystanego terenu na cele drogowe...” Rozumiem podziemnego...Ja pomijam, że tam jest jeszcze jedna literówka....

-p. Burmistrz- Przepraszam bardzo, niegrzecznie wchodzę Pani w pół zdania... Otrzymacie Państwo dzisiaj poprawiony projekt uchwały i proszę te wszystkie zaznaczone na czerwono poprawki potraktować jako autopoprawki...Generalnie proszę o uwzględnienie wszystkich tych poprawek.

-p. Przewodnicząca- Ale ja jeszcze znalazłam jedną...Ja już pomijam, że jest

literówka. Ale powinniśmy się jeszcze pochylić nad tym, bo to szczególnie kolega Draheim i kolega Zieliński zawsze o to pytali, chodzi o zakrycie istniejącego rowu, że się dopuszcza. Czy to jest bezpieczne dla tych terenów między Warzelnią a wałem, ale także dla parku Zdrojowego i wcześniej dla rowu, który biegnie nawet przez działki? Chcę się po prostu upewnić.

-p. W. Rekowska- Możliwości ujęcia tych rowów w kanale zamkniętym zostały, tak jak jest zapisane, że dopuszcza się to, przekazane do zarządu kujawsko-pomorskiego melioracji urządzeń wodnych i zostało uzgodnione pozytywnie. W związku z tym propozycje, które zostały wprowadzone jako możliwość, dopuszczenie takiej myśli, zostało uznane pozytywnie. Uzgodnione.

-p. M. Ogrodowski- Należy uznać, że takie urządzenie jest urządzeniem technicznym. W związku z tym w zależności, jaką pełni funkcję, to do takiej funkcji technicznej należy ją przysposobić. Jeśli to jest funkcja tylko transportowa, bo część rowów ma funkcję transportową, czyli odprowadza wodę z górnych części zlewni do odbiornika, to wtedy takie przykrycie proste, zamiana rowu na rurociąg jest tylko funkcją techniczną. Dopasowania tej wielkości średnicy rurociągu do wielkości odprowadzanej wody. Natomiast część rowów pełni funkcję, nie tylko funkcję transportową, ale również odwodnieniową, czyli odprowadza wodę z części, z której ściga powiedzmy od 80-100 metrów od krawędzi rowu i wtedy należy tę funkcję jakby dopasować do rurociągu i często wykonuje się to odwodnienie lokalne, takie drenażowe czy inne, które pozwalają na wykonanie czy usprawnienie tej funkcji technicznej, jaką jest rurociąg. To jest tylko i wyłącznie kwestia techniczna dopasowania takich elementów, żeby tę wodę odprowadzić.

-p. Burmistrz- Ja chciałbym prosić o przedstawienie ostatecznie opinii przez Pana mecenasa.

-p. mec K. Bukowski- Proszę Państwa, plan jest aktem prawa miejscowego, gdzie Rada wyraża wolę odpowiedniego zagospodarowania terenu danej przestrzeni określonej w planie. I wojewoda jako organ nadzoru powinien badać ten właśnie cel. Czyli powinien badać, czy Rada przeznaczyła w sposób prawidłowy dany teren na dany cel. W związku z tym uważam, że jeżeli zaistniały jakieś błędy faktyczne, które nie będą mieć wpływu na przeznaczenie danego terenu, które plan stanowi. W związku z tym uważam, przynajmniej takie jest moje zdanie, że to nie powinno mieć wpływu na ważność uchwały. Oczywiście nie wiem, jakie będzie stanowisko końcowe nadzoru, ale moim zdaniem ten plan nie powinien być zakwestionowany.

-p. Przewodnicząca- Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos? Zamykam dyskusję. Przechodzimy do głosowania. ***Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla pod obszaru zwanego „Północnym” wyodrębnionego z obszaru strefy „A” ochrony uzdrowiskowej? Kto jest za z poprawkami, które zostały przedstawione?***

„za”-12 radnych

-p. W. Marjański- Przy 12 osobowym składzie Rady wszyscy „za”.

Ad.4.2. W sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

znajdującego się pomiędzy ul. Kopernika a ul. Jana Pawła II.

-p. Burmistrz- Szanowni Państwo przedłożony projekt uchwały w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru zlokalizowanego pomiędzy ul. Kopernika a ul. Jana Pawła II stanowi wykonanie zapisów uchwały Rady Miejskiej z dnia 24 czerwca 2013 r. Po przeprowadzeniu pełnej procedury urbanistycznej, uzyskaniu pozytywnej opinii powiatowej komisji urbanistycznej przedłożony został Państwu projekt spełniający oczekiwania wnioskodawcy i umożliwiający racjonalne i efektywne wykorzystanie terenów będących przedmiotem opracowania. Wobec powyższego proszę o podjęcie stosownej uchwały poprzez akceptację przedłożonego materiału.

-p. Przewodnicząca- Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.

-p. G. Adamczyk- Komisja na etapie konsultacji była za jej przyjęciem.

-p. W. Marjański- Komisja Rewizyjna nie zajmowała się.

-p. M. Kołomyjec- Komisja Komunalna przyjęła projekt przedstawionej uchwały.

-p. B. Różański- Komisja jest za przyjęciem projektu uchwały.

-p. P. Kanaś- Komisja Finansowa zapoznała się z projektem tej uchwały.

-p. Przewodnicząca- Dziękuję. Otwieram dyskusję. Nie wiem, Panie Burmistrzu, czy w tych poprawkach, bo już się pogubiłam w tych papierach, ale według mnie między ul. Kopernika a ul. Jana Pawła II nie powinno być przecinka?

-p. Burmistrz- W załączniku nr 3 proszę o wykreślenie par.1 pkt.1.....W podpunkcie 2. „droga dojazdowa projektowana o szerokości pasa drogowego”, tutaj proszę wpisać „6 metrów”. W punkcie „b” mamy koszty zakupu nieruchomości, a dalej koszty budowy jezdni....i przed słowem „koszty” proszę umieścić literkę „c”. następnie po cyferce 238 „za m²”. Przyjęto łączne koszty budowy infrastruktury technicznej z tytułu budowy drogi 296.200 zł. I po punkcie 2, proszę postawić nawias „sposób realizacji inwestycji”. O wniesienie tych autopoprawek Państwa proszę.

I tu proszę wpisać uchwała XX/236/2000 z dnia 19 czerwca 2014 r..... Na stronie 10, tam gdzie jest paragraf 19 w punkcie przeznaczenie terenu. I mamy punkt a) przeznaczenie podstawowej, b) przeznaczenie dopuszczalne i znowu mamy a i b, to proszę te a) i b) skreślić i dopiero po myślniku. Myślnik i dopiero „infrastruktura techniczna i komunikacja wewnętrzna”, „myślnik” lokalizacja nośników reklamy. I na dole po literce „j” skreślamy również a) i b), i po myślniku „obsługa...”Z drogi publicznej „myślnik „lokalnej o symbolu...i „myślnik” zakaz lokalizacji zjazdu z drogi publicznej ul. Kopernika.... Proszę wrócić do projektu uchwały i na stronie 2 mamy pkt.2 oznaczenia dot. Przeznaczenia terenów, a dalej mamy oznaczenia informacyjne. Proszę wpisać „3”. ... postanowieniach końcowych „wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Ciechocinka”.

-p. Przewodnicząca- Zamykam dyskusję. ***Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały nr XLV/350/14 w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru znajdującego się pomiędzy ul. Kopernika a ul. Jana Pawła II? Kto jest za?***

„za”-jednogłośnie

Ad.5. Zamknięcie obrad.

Po odsłuchaniu hymnu państwowego obrady zostały zamknięte.

Zakończenie obrad sesji 17:20.

Protokołowała:

Sekretarz obrad

Przewodnicząca

Maja Masłowska

Wojciech Marjański

Rady Miejskiej
Aldona Nocna